

Własność intelektualna a BIM – prawo autorskie

DOI: 10.15199/33.2018.09.27

Z literatury zagranicznej wynika jednoznacznie, że *BIM zmienia sposób, w jaki dokumentacja budowlana jest tworzona i wykorzystywana, jak szacowany jest czas i budżet i jak przebiega praca na budowie* [2], co pociąga za sobą istotne skutki w sferze prawnej. Jedną z ważniejszych kwestii związanych jednocześnie z technologią BIM i prawem jest ochrona praw autorskich. Kiedy wielu projektantów współpracuje razem w czasie rzeczywistym, tworząc jeden kompleksowy utwór architektoniczny, trudno nie postawić kluczowych pytań w kontekście prawa własności intelektualnej [6]. W jakim zakresie i które elementy modeli powstałych w wyniku zastosowania technologii BIM będą objęte prawem autorskim? Komu te prawa powinny przysługiwać? Jaki jest ich kształt i jak można w nie ingerować? Obowiązujące prawo w wielu punktach pozwala odpowiedzieć na te pytania. Pamiętać jednak należy, że czyni to nie zawsze w doskonały sposób, a zmiany technologiczne mogą pociągnąć za sobą konieczność zmian w obowiązujących na świecie regulacjach z dziedziny prawa autorskiego [4].

Regulacje

Prawo autorskie regulowane jest przez różne akty prawne, o różnym zasięgu terytorialnym. Na poziomie międzynarodowym możemy mówić o czterech podstawowych regulacjach: 1) konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9 września 1886 r.; 2) powszechnej konwencji o prawie autorskim zrewidowanej w Paryżu 24 lipca 1971 r.; 3) załączniku 1C do porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO) z 15 kwietnia 1994 r. – powszechnie znanego jako TRIPS; 4) traktacie Światowej

Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim z 20 grudnia 1996 r. Jeśli mówimy o prawie europejskim, to kluczowa jest **dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym**. Obecnie trwają intensywne prace mające na celu przyjęcie nowej dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym. W Polsce obowiązuje ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Pamiętać należy, że proces harmonizacji prawa autorskiego jest zdecydowanie bardziej zaawansowany niż wielu innych dziedzin prawa i przytoczone regulacje mają wiele punktów wspólnych.

Utwór

Zgodnie z art. 1 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od jego wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W ten właśnie sposób polska regulacja definiuje znaczenie słowa „utwór”. Jednocześnie w art. 1 ust. 2 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wśród podstawowych rodzajów wymieniono utwory: architektoniczne; architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne. O tym, czy mamy do czynienia z utworem, decydują 3 przesłanki: 1) twórczości; 2) indywidualnego charakteru; 3) utrwalenia w jakiejkolwiek postaci.

Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 7 listopada 2007 r., sygn. akt: I ACa 800/07). Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 23 października 2015 r., sygn. akt: I ACa 121/15 wskazał, że *przesłanka twórczości jest spełniona*

wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Z twórczością mamy do czynienia zawsze, gdy w grę wchodzi wysiłek intelektualny, uwieczniony powstaniem określonego rezultatu, jeżeli nie polega on na odtworzeniu istniejącego już wytworu. Przesłankę twórczości należy uznać za spełnioną, gdy w rzeczywistości pojawia się wytwór, będący efektem wysiłku intelektualnego, niezależnie od subiektywnego przekonania twórcy o jego nowości.

Przesłanka ta nie jest spełniona w przypadku efektu będącego wynikiem działalności rutynowej, szablonojowej, w tym zdeterminowanej przez wiążące schematy, materiał i przeznaczenie [1], ale także normy prawne i techniczne. Z tego powodu, w wyroku z 7 października 2010 r., sygn. akt: VI ACa 1200/14, Sąd Apelacyjny w Warszawie podkreślił, że *dokumentacja techniczna często znajduje się „na granicy” ochrony prawnoautorskiej, ale możliwe jest w oznaczonych okolicznościach uznanie jej za przedmiot ochrony wynikającej z prawa autorskiego. Ochronie tej nie podlega samo techniczne rozwiązanie zawarte w dokumentacji, gdyż z reguły stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności, ale może ona objąć „dzieła techniczne”, jeżeli konkretna dokumentacja ma cechy wyróżniające i zawiera – uzyskane przy wykorzystaniu swobody twórczej – swoiste cechy osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora. Jednakże granice indywidualnego ukształtowania dzieła technicznego są znacznie węższe przy dokumentacji dla celów produkcyjnych (wykonania urządzenia), a szersze przy dokumentacji dla celów informacyjnych lub sporządzanej w formie instrukcji obsługi lub opisów konstrukcji i działania urządzeń.*

W praktyce nie jest więc łatwe określenie, który projekt architektoniczno-budowlany spełnia przesłanki utworu w rozumieniu Ustawy o prawie autor-

¹⁾ SMW Legal Stolarski, Majewski i Współprawnicy Kancelaria Radców Prawnych Sp. z o.o. kamil.stolarski@smw.legal

skim i prawach pokrewnych. Wskazuje się, że przy ocenie zdolności do ochrony konkretnego projektu w każdym przypadku należy badać, czy poza technicznie zorientowanym rozwiązaniem istnieje element estetyczny projektu mający cechę indywidualnej twórczości”. Wiele zależy więc od tego, z jakim projektem mamy do czynienia: budowlanym; architektonicznym; zagospodarowania terenu. Zazwyczaj nie będzie wątpliwości, że cechy utworu mają projekty architektoniczne. Tutaj zdecydowanie na pierwszy plan wybija się element estetyczny i w nich w znacznym zakresie realizuje się architekt jako twórca. Wiele wątpliwości pojawia się zaś z takimi projektami jak chociażby projekty instalacji. W ich przypadku w dużym stopniu projektant związany jest tym, co określono wcześniej, jak i normami technicznymi oraz przepisami powszechnie obowiązującego prawa.

Co zmienia BIM?

Wydaje się, że wykorzystanie technologii BIM sprawia, że mamy do czynienia z dużo większym potencjałem twórczym. W miejsce dwuwymiarowych rysunków pojawia się model 3D, który może stanowić pewien element estetyczny. Nie należy jednak zapominać, że praca projektanta (modelera) jest często efektem wykorzystania funkcji programów komputerowych, efektów pracy innych projektantów (modelerów), czy plików pochodzących z bibliotek BIM. Sprawia to, że dużo trudniej często uchwycić element twórczy, wychodzący od konkretnej osoby. Warto też zwrócić uwagę, że w literaturze światowej toczy się dyskusja dotycząca możliwości objęcia ochroną jako utworów w rozumieniu prawa autorskiego, modeli wykonanych w technologii 3D. Istotny jest w tym przypadku wyrok *United States Court of Appeals* w sprawie *Meshwerks, Inc. v. Toyota Motor Sales USA, Inc.* z 17 czerwca 2008 r., w którym wprost wskazano, że rozpatrywana sprawa sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie o możliwość zastosowania

zasad prawa autorskiego do relatywnie nowej technologii: modelowania cyfrowego. Dotyczyła ona wykorzystania technologii 3D w branży automotive. Choć sąd zdecydował się odmówić takiej możliwości objęcia modeli 3D ochroną praw autorskich, to w przedmiotowej sprawie należało odmówić udzielenia takiej ochrony. Sąd zwrócił uwagę, że model ten stanowił dosyć prosty odpowiednik fotografii, bez dodatkowych elementów, oddający w zasadzie wygląd pojazdu marki Toyota. Co ciekawe, komentując ten wyrok Andrew Landsman stwierdził, że sąd powinien w mniejszym stopniu porównywać pracę modelera do fotografa, a bardziej do rzeźbiarza [5]. Interesujące porównanie, choć wydaje się, że żadne porównanie nie oddaje w pełni charakteru pracy twórcy modelu BIM. Ma on swoje cechy charakterystyczne i zdecydowanie nie stanowi tylko odzwierciedlenia modelowanego obiektu (niezależnie, czy już istniejącego, czy dopiero mającego powstać). Dodatkowo w przypadku modelu BIM powstają zagadnienia baz danych, które objęte są co prawda odrębną ochroną – zgodnie z ustawą o ochronie baz danych – ale same w sobie także mogą stanowić utwór w rozumieniu Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

To, że model 3D i jego poszczególne elementy mogą stanowić utwór w rozumieniu Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie budzi wątpliwości. Podobnie jednak, jak w przypadku utworów architektonicznych, konieczna jest zawsze szczegółowa analiza w konkretnych okolicznościach faktycznych. Ważne, aby osoby zainteresowane zdawały sobie sprawę, że nie zawsze taka ochrona będzie możliwa. Warto więc poczynić starania, aby dane zawarte w modelu 3D objąć inną ochroną, w tym przez wykorzystanie instrumentów kontraktowych. Pozwoli to często uniknąć rozczarowania faktem, że to co wydawało się utworem, w rzeczywistości nim nie jest i nie podlega

ochronie prawnej na mocy przepisów powszechnie obowiązującego prawa.

Podsumowanie

Ocena, które dzieło projektanta jest utworem architektonicznym, jest bardzo trudna. Wymaga pochylenia się nad każdą przesłanką zakwalifikowania danego projektu do utworu w rozumieniu ustawy o prawach autorskich. W przypadku wykorzystania technologii BIM problem ten jest jeszcze większy. Ciekawym przykładem jego rozwiązania jest *Architectural Works Copyright Protection Act*, przyjęty przez kongres Stanów Zjednoczonych w 1990 r., z uwagi na brak adekwatnej ochrony utworów architektonicznych w prawie autorskim USA [3], a regulacja ta w istotny sposób zmieniła prawnoautorski status architektury w Stanach Zjednoczonych [7].

Koordinatorem merytorycznym działu BIM W BUDOWNICTWIE jest mgr inż. arch. Leszek Włochyński, MRICS – Członek Zarządu Fundacji na rzecz Utworzenia buildingSMART Polska (www.buildingsmart.org.pl).

Literatura

- [1] Barta Janusz, Ryszard Markiewicz. 2011. „Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych” [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, LEX.
- [2] Bodea Constanta-Nicoleta, Augustin Purnus. 2018. „Legal implications of adopting Building Information Modeling (BIM)”. *Juridical Tribune*, vol. 8 issue 1: 63 – 72.
- [3] Brunka Christina. 2011. „The Drawing is Mine – The Challenges of Copyright Protection in the Architectural Worlds”. *Journal of Law, Technology & Policy*, vol. 1: 169 – 189.
- [4] Halbert Debora J. 1999. *Intellectual Property in the Information Age*. London. Westport.
- [5] Landsman Andrew D. 2009. Fedner Bender: 3D Computer Modeling of Commercial Objects and the Meshwerks v. Toyota Decisions”. *The John Marshall Review of Intellectual Property Law* 8: 429 – 451.
- [6] Regner J. A. 2008. „Construction in the fifth dimension”. *Construction Law International* (3) 4: 5 – 6.
- [7] Shipley David E. 2010. „The Architectural Works Copyright Protection Act at Twenty: Has Full Protection Made a Difference?”. *Journal of Intellectual Property Law* vol. 18: 1 – 61.

Przyjęto do druku: 28.08.2018 r.

Partner działu:

HOCHTIEF Polska

